

# DZIENNIK NARODOWY

## Na nadchodzące święta Browar Parowy Fr. BRAULINSKIEGO

poleca piwa, lemoniady i wody gazowe

### Wielka wyprawa na zdobycie wsi

#### Dywizja naprawiacka i kombinowane szturmówki

**CZĘŚĆ PRASY** ocenia obecną ewolucję stosunków politycznych w ten sposób, że O. Z. N. inauguruje jednocześnie kurs na lewo i kurs na wieś.

Wyrazem pierwszego kursu ma być akcja gen. Skwarczyńskiego na terenie związków robotniczych Śląska, połączona z pekaniem lodów, dzielących dotąd P. P. S. i obóz rządowy. Droga na wieś torować ma „Naprawa”.

Oczywiście, rzeczą zupełnie możliwą i nadwyrasżą jest pogodzenie walki o szczęście wsi z walką o szczęście miast i ośrodków fabrycznych. Pod warunkiem wszak że, że oręż tej walki nie będzie pochodził z arsenału lewicowych, jawnie czy ukrycie socjalistycznych zasad gospodarowania.

Mówią o tem dobitnie przykłady krajów, które w stosunku do miast i ośrodków fabrycznych aplikują kurs lewicowy. W krajach tych droga przez wieś jest drogą upadku i nędzy.

Wielka bitwa o wieś została rozpoczęta. Kierownictwo Ozonu nie tai, że plan ofensywy został szczegółowo opracowany, że wykonanie głównego natarcia na chłopów powierzono dywizji naprawiackiej, że pomyślano również o zabezpieczeniu jej skrzydeł przez oddziały kombinowane, złożone w dużej mierze z b. rozłamowców i dywersantów politycznych.

W prasie padają rozmaite nazwiska. Mówi się o senatorach Rogu i M. Malinowskim, o sen. Seibie i b. pośle Putku, z zapomnienia wypływają nazwiska Smoły, Walerona i innych, t. zw. „kadzichłopów”. Wydaje się nieprawdopodobnym, ażeby wszyscy wymienieni tu działacze dali się zaciągnąć do kombinowanych szturmówek, mających stanowić osłonę dla prowadzącej uderzenie dywizji naprawiackiej. Można przyjąć jako pewnik, że również wielu poważnych i wpływowych ludzi obozu rządowego odmówi współ-

działania z „Naprawą” w zdobywaniu wsi.

Koła te są zdania, że walka o wieś może być rozegrana albo na drodze porozumienia i zgody ze Stronnictwem Ludowym, albo też w walce z tem stronnictwem, ale prowadzonej otwarcie i bezpośrednio przez Ozon i jego kierownictwo, bez uciekania się do naprawiaczy i dy-

wersyjnych szturmówek. Całkiem słuszenie wywodzą ci politycy, że chłop polski zasługuje na to, aby o pozyskanie jego sympatii i poparcia walczyli ludzie uczciwi politycznie w walce uczciwej.

Jesteśmy zdania, że niebawem po świętach ujawnią się rozmaite posunięcia i sensacyjne manewry, które kierownikom Ozonu dadzą nie-

jedno do myślenia. Oby i do zrozumienia.

„Naprawa” stała się przed samymi świętami wielce w Polsce popularna. Dziennikarze i publicyści, koła polityczne, szersze sfery ludności zapytują, co to jest „Naprawa” i próbują udzielić na to pytanie odpowiedzi.

Nikt dotychczas nie odpowiedział nietylko wyczerpująco, ile bodaj zadowalająco na to proste i uzasadnione pytanie: — co to jest „Naprawa”? I my nie kusimy się na danie odpowiedzi zadowalającej, ponieważ trudno pisać o ugrupowaniu, które działa systematycznie na kilka rąk i na kilka frontów, unika światła dnia, kocha mroki konspiracji i cienie nocy.

Są politycy i publicyści, którzy mówią: „Naprawa, to mafja”. Być może, ale w takim razie jest to mafja bardzo rozgałęziona i bardzo wpływała. Naprawiacze są bodaj w każdym ministerstwie i w każdym urzędzie centralnym na wpływowych stanowiskach. Są w armii, są w służbie bezpieczeństwa w Warszawie i na prowincji. Są w życiu gospodarczym miast i wsi, są w przemysle, zwłaszcza tym, który jest związany z rolnictwem, zajmują dominujące postępniki w spółdzielczości, w samorządzie gospodarczym i terytorjalnym.

Jest tych naprawiaczy dosyć na dobrych i tłustych posadach. Jeden z polityków, znających kulisy „Naprawy”, twierdzi nie bez słuszności, że naprawiacze nie mają żadnego programu, że łączą ich radykalne frazesy, swoiste metody działania i wzajemna asekuracja lukratywnych i wpływowych stanowisk. Ten osąd wydaje się nam zbyt autorytarnym i zbyt jednostronnym, jakkolwiek w tej opinii jest również niemałe ziarno prawdy.

Niepodobieństwem jest uchwycić wszystkie nici „Naprawy”, jej sieci i rozgałęzienia w życiu polskim, tem bardziej, że osłania je konspiracja. Niepodobieństwem jest orzec, kto jest faktycznym, a kto pozornym przywódcą naprawiaczy. Kto kieruje ich działalnością publiczną, myśli o ich posadach, kto każe im stawać równocześnie do gry na wie lu fortepianach politycznych i grać pozornie najbardziej sprzeczne role.

Doniedawna myślano, że przywódcą całej „Naprawy” jest jeden z wojewodów. Obecnie jawią się wątpliwości w tej mierze i palce wskazujące kierują się gdzie indziej, znacznie bliżej, a także i wyżej. Ale prawdy nikt nie umie powiedzieć.

(Dokończenie na str. 2-ej.)

#### Zamach rewolwerowy na duńskiego ministra sprawiedliwości

LONDYN. Reuter donosi z Kopenhagi: Dziś dokonano zamachu na życie ministra sprawiedliwości Steinecke.

Młody człowiek, nieznanego dotychczas nazwiska oddał do ministra dwa strzały rewolwerowe z galerii parlamentu. Oba strzały chybiły.

Sprawcę zamachu wraz z kilka-

ma siedzącymi na galerii osobami aresztowano, zeznał on, że jest członkiem duńskiej organizacji narodowo - socjalistycznej.

Zamach został dokonany podczas debaty parlamentu nad projektem ustawy o imigracji, zwalczanym przez duńskich narodowych socjalistów.

**Linia**  
DECYDUJE

**Adolf Zaremba**  
WSPÓLNA 36

#### JAJKA Z NIESPODZ. ŚWIĘCONKA MARCEP. STOLIKI ŚWIĘCONE

1307



MARSZAŁKOWSKA 113.

#### Daladier otrzymał pełnomocnictwa Przygniatająca większość Izby za rządem

PARYŻ. Po odczytaniu deklaracji rządowej w izbie odbyło się głosowanie nad votum zaufania dla gabinetu Daladiera. Za rządem opowiedziało się 576 deputowanych, przeciw tylko 5.

Jest to wynik niemal jednomyślny. Za odrodzeniem interpelacji, co do której to sprawy premier postawił kwestię zaufania, wypowiedzieli się wszyscy „od Marina do Thoreza”. Wszystkie deklaracje grup niereprezentowanych w rządzie podkreślały jednak, że na przyszłość zastrzegają sobie zajęcie stanowiska wobec rządu zależnie od jego czynów i że głosują dziś nietylko nie za rządem, ile za deklaracją premiera, z którą solidaryzują się wszyscy w całej pełni.

To pierwsze głosowanie miało zresztą raczej charakter głosowania wstępnego, ponieważ właściwa pierwsza batalja parlamentarna, którą ma stoczyć nowy rząd, rozegrała się dopiero na nocnym posiedzeniu Izby w czasie debaty nad pełnomocnictwami.

Sprawozdawca komisji finansowej Jammy Schmidt wyraził przekonanie, że parlament jednogłośnie uchwali projekty rządowe, konieczne dla obrony narodowej. Sytuacja finansowa, mówił Schmidt, nie zmie-

niła się od czasu, gdy izba uchwaliła analogiczne projekty złożone przez Bluma i z 5-ciu miliardów, uchwanych wówczas przez obie izby, pozostało zaledwie około połowy.

Z kolei przemówił Flandin, który zapowiedział, iż będzie głosował za przedłożeniem rządowym, gdyż jest ono zasadniczo różne od przedłożenia poprzedniego rządu. Następnym mówcą był komunista Gresa, który również wypowiedział się, wprowadzając zastrzeżenia, za projektem rządowym.

Przewodniczący grupy socjalistycznej izby Gouin zatakował senat za odrzucenie projektu Bluma. Wystąpienie Gouin'a spotkało się z oklaskami na ławach socjalistów przypomniawszy wytyczne planu Bluma. W końcu swego przemówienia przez grupę socjalistycznej domagał się od rządu udzielenia pewnych gwarancji w sprawie utrzymania obecnego poziomu kosztów utrzymania i reformy emerytur robotniczych. Na tem dyskusja została zamknięta.

Minister finansów Marchandeau

w imieniu rządu zapewnił izbę, iż rząd odwołuje się do parlamentu, przedstawiając projekt ustawy o pełnomocnictwach, w celu skonsolidowania swych prac.

Izba odrzuciła 428 głosami przeciwko 107 wniosek Louis Marina, który w imieniu federacji republikańskiej proponował przekazanie projektu dekretów odpowiednim komisjom izby deputowanych i senatu.

Po odrzuceniu tego wniosku odbyło się głosowanie nad projektem ustawy o pełnomocnictwach. Projekt uzyskał 514 głosów przeciwko 8-iu.

Premier Daladier wyraził podziękowanie wszystkim przedstawicielom narodu, którzy dali wyraz tej głębokiej woli zjednoczenia i pracy dla przyszłości kraju. Przemówienie Daladier było gorąco oklaskiwane.

Posiedzenie izby deputowanych zostało zakończone o godz. 2 min. 30 w nocy.

#### Z ostatniej chwili

##### Senat uchwalił pełnomocnictwa

PARYŻ. Senat uchwalił finansowy projekt rządu 288 głosami przeciwko 1.

#### W kilku słowach...

Powódź, spowodowana wylewem rzek, poczyniła wiele szkód w rozmaitych okolicach Turcji. Około miejscowości Anasya zerwane zostały mosty, a woda porwała wiele bydła. Rzeką Akseker wystąpiła z brzegów i zatopiła miasto Akseker i okoliczne wsie, rzeka Rafik przerwała tamy i zatopiła miasto Sivas oraz wsie Geve i Gizdina.

Podczas ćwiczeń na poligonie artyleryjskim w El Hajeb, w okolicy Meknes zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek. Strzelec marokański upadł na granat, który wybuchł. 3 żołnierzy zostało zabitych, 16 rannych, w tem 4-ch ciężko.

W szeregu miast południowych Włoch odczuło silne wstrząsy podziemne. Dotychczas nie stwierdzono żadnych strat materialnych, ani ofiar w ludziach. Wstrząsy zarejestrowały seismografy w całym kraju. Jak przypuszczają, epicentrum wstrząsów sejsmicznych znajduje się w morzu.

W Sztokholmie sensację wywołało aresztowanie 2 młodych robotników zakładów metalurgicznych Fagersta pod zarzutem działalności szpiegowskiej na rzecz jednego z państw europejskich. Robotnicy ci mieli podobno dostarczyć poselstwu tego państwa sekret stopu metalu Seco. Poselstwo, jak wynika z zeznania aresztowanych, wypłaciło im za to 800 do 900 koron szwedzkich.













